

Sygn. akt II Ca 1434/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Tomasz Szaj (spr.)
Sędziowie:	SO Agnieszka Bednarek - Moraś SR del. Marta Karnacewicz
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 września 2014 roku w S.

sprawy z powództwa S. M.

przeciwko Z. B.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Myśliborzu

z dnia 24 października 2013 r., sygn. akt I C 268/12

1. zmienia zaskarżony wyrok, w ten sposób, że:

a) w pkt I. zasądza od pozwanej Z. B. na rzecz powoda S. M. kwotę 647,10 zł (sześćset czterdzieści siedem złotych dziesięć groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 14 lutego 2012 roku i oddala powództwo w pozostałym zakresie;

b) w pkt II. zasądza od pozwanej Z. B. na rzecz powoda S. M. kwotę 254,40 zł (dwieście pięćdziesiąt cztery złote czterdzieści groszy) tytułem kosztów procesu, w tym 221,40 zł (dwieście dwadzieścia jeden złotych czterdzieści groszy) tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu wraz z podatkiem VAT;

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. zasądza od pozwanej Z. B. na rzecz powoda S. M. kwotę 143,70 zł (sto czterdzieści trzy złote siedemdziesiąt groszy) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego, w tym 110,70 zł (sto dziesięć złotych siedemdziesiąt groszy) tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu wraz z podatkiem VAT.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 października 2013 r. Sąd Rejonowy w Myśliborzu w sprawie o sygn. akt I C 268/12, oddalił powództwo o zapłatę kwoty 647,10 zł oraz zasądził od powoda S. M. na rzecz pozwanej Z. B. kwotę 197 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Rejonowy wydał rozstrzygnięcie w oparciu o następujący stan faktyczny:

Powód w okresie od dnia 26 kwietnia 2010 roku do 17 czerwca 2010 roku przebywał na terenie Niemiec. Przed wyjazdem pożyczył pieniądze od pozwanej w kwocie 1800 złotych i kwotę 100 euro oraz od syna pozwanej kwotę 400 złotych. Pozostawił u pozwanej rachunki i kartę, bowiem pozwana miała w czasie jego nieobecności regulować w imieniu powoda jego zobowiązania. Powód przed wyjazdem do pracy wypełnił druki dotyczące przelewów. Pozwana dokonała przelewów środków znajdujących się karcie powoda. Dokonała przelewów na kwoty 227 złotych i kwoty 223 złotych, łącznie 460 złotych na konto (...) SA z tytułu zobowiązania pozwanego kartą powoda. Z tytułu udzielonej pożyczki udzielonej powodowi pozwana pobrała z jego konta kwotę 690 złotych.

Powód złożył zawiadomienie do Prokuratury Rejonowej w Myśliborzu o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez Z. B. na jego szkodę podnosząc, że odebrała z jego konta bankowego kwotę większą aniżeli należna z tytułu opłaconych rachunków. Prokuratura Rejonowa w Myśliborzu odmówiła wszczęcia dochodzenia w sprawie zaistniałego w okresie od kwietnia do czerwca 2010 roku w M. przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 647,09 złotych z konta bankowego na szkodę S. M. wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu zabronionego.

Za czerwiec 2010 roku za maj 2010 roku i kwiecień 2010 roku powód dokonał wpłat w kwotach 266,20 złotych, 46,40 złotych, 146,40 złotych i 212,96 złotych. Wpłaty kwoty 227 złotych i kwoty 233 złotych dokonała pozwana w imieniu powoda.

W tych okolicznościach faktycznych sąd uznał powództwo za niezasadne.

Zdaniem sądu powód nie wykazał, aby po stronie pozwanej istniało zobowiązanie polegające na zasadnym żądaniu zapłaty kwoty 647,10 złotych. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy doprowadził sąd do przekonania, że strony rozliczyły się finansowo, a ponadto powód jest winny pozwanej pieniądze z tytułu udzielonej mu pożyczki. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka S. B.. Zeznania świadka wskazywały na istniejącą relację pomiędzy nim, a powodem co w zasadzie odnosiło się do relacji pomocy rzeczowej ze strony świadka na rzecz powoda. Z zeznań tego świadka wynika, że nie widział kart bankomatowych powoda u swojej żony, nie dysponował nim również sam albowiem nie otrzymał ich od powoda. Świadek potwierdził tylko, że były udzielane przez pozwaną jak i ich wspólnego syna pożyczki powodowi.

Powód w ocenie Sądu Rejonowego nie wykazał ani też nie wskazał jakie konkretnie operacje wykonywała pozwana na jego koncie. W szczególności nie wykazał jakie kwoty wypłacała i na jaki rachunek dokonywała przelewów w imieniu powoda. Na żadnym z załączonych do sprawy rachunków nie wynika kwota dochodzona pozwem. Ponadto Sąd Rejonowy zważył, że powód nie wskazał, jakie dokumenty są konkretnie dowodami w sprawie. W odniesieniu do wydruku komputerowego z dnia 23 czerwca 2010 roku brak jest opisu dokonywanych transakcji. Sąd uznał, że sam fakt przedłożenia przez powoda raportów operacji na koncie nie dowodzi, że to pozwana dokonała przelewu płatności w innej kwocie i tym samym pobrała dochodzoną przez powoda kwotę 647,10 złotych. Sąd stwierdził, że brak jest jakichkolwiek dowodów potwierdzających istnienie dokumentu w postaci rozliczenia należności powoda względem pozwanej. Powód nie wykazał istnienia takiego dokumentu. Żadna ze stron takiego dokumentu w toku procesu nie przedłożyła.

Wobec tego, że powód nie udowodnił istnienia zobowiązania po stronie pozwanej, w szczególności źródła jego powstania, jak i nie wykazał jej szczegółowym wyliczeniem dochodzonej pozwem kwoty, a nadto nie wykazał aby pozwana pobierała z jego konta środki finansowe na kwotę 647,10 złotych, sąd powództwo oddalił.

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od wyroku sądu złożył powód i zaskarżając go w całości wniósł o jego uchylenie, zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda dochodzonej pozwem kwoty ewentualnie przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu podkreślił, że w celu opłaty rachunków powód zostawił pozwanej swoją kartę do bankomatu wraz z nr (...). Po powrocie do kraju, otrzymał swoją kartę, a następnie po przeanalizowaniu wyciągu z operacji kartą okazało się, że oprócz kwot niezbędnych do opłacenia rachunków pozwana pobrała z konta powoda również inne kwoty w łącznej wysokości 647,10 zł. Powód zwrócił się do pozwanej o zwrot tych pieniędzy, ale pozwana zaprzeczyła, że taką kwotę pobrała również z konta powoda i odmówiła zwrotu, a potem unikała powoda.

Nie zgodził się nadto ze stanowiskiem sądu, który dał wiarę zeznaniom świadka S. B., pomimo, że zeznania świadka nie potwierdziły ani wersji pozwanej, ani powoda, gdyż świadek nie widział ani przekazywania karty do bankomatu przez powoda pozwanej, ani odbioru tej karty przez powoda od pozwanej.

Zdaniem powoda nieprawidłowym było także oddalenie wniosku dowodowego z przesłuchania J. K. i M. T., gdyż dowodem w sprawie winien być dokument, którego strony nie posiadają. Zdaniem powoda dowód ze świadków jest dopuszczony przez prawo i w tym wypadku, przy braku innego dokumentu w formie pisemnej powinien być dopuszczony, a następnie oceniony przez sąd.

Zakwestionował też ocenę sądu jakoby brak wskazania określonego dokumentu ze sprawy dochodzeniowej był przeszkodą do oceny materiału w sprawie. Wyrwany jeden dokument z całego zebranego materiału w sprawie nie odzwierciedla ani przedstawionej racji poszkodowanego tj. powoda, ani prawidłowości gromadzenia materiału dowodowego przez prowadzącego postępowanie, na podstawie którego sformułowano decyzję o umorzeniu postępowania. Sąd nie zobowiązał stron do precyzyjnego wskazania dokumentów.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna.

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, doprowadziła Sąd Okręgowy do przekonania, że po pierwsze powód istotnie zlecił pozwanej dokonanie w swoim imieniu swoich zobowiązań ze środków z rachunku bankowego powoda. Powód rzeczywiście też umocował w tym celu pozwaną do korzystania z rachunku bankowego oraz korzystania z należącej do niego karty bankomatowej. Udostępnił jej również kod (...). W tym zakresie zeznania powoda okazały się jasne, pełne i rzeczowe, wobec czego Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw, by odmówić im waloru wiarygodności. Ostatecznie też znalazły one potwierdzenie w relacjach pozwanej, która w toku postępowania przyznała powyższą okoliczność. Powód również zdołał wykazać także w toku tego postępowania, że pozwana zgodnie z porozumieniem stron istotnie uregulowała zobowiązania powoda podczas jego nieobecności. Z zestawienia transakcji na rachunku bankowym powoda wynika, iż w okresie od kwietnia do czerwca 2010 r., a więc w czasie kiedy to powód przebywał poza granicami kraju, z rachunku tegoż pobrana została łącznie kwota 2.790 zł (k. 4). Fakt ten znalazł odzwierciedlenie w zeznaniach pozwanej. Nie mając ku temu uprawnień pozwana pobrała z rachunku bankowego powoda środki pieniężne w kwocie wyższej aniżeli została do tego umocowana. W tym zakresie sąd oparł się na twierdzeniach powoda oraz dowodach z dokumentów. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jasno wynika bowiem, iż pomimo pobrania z rachunku bankowego kwoty w łącznej wysokości 2.790 zł, zobowiązania powoda pozwana uregulowała tylko na kwotę 2.142,90 zł. Daty operacji dokonywanych przez pozwaną na koncie powoda niewątpliwie pokrywają się z datami wpłat kwot pobranych z konta powoda. W sytuacji więc, gdy pozwana z rachunku bankowego pobrała większą sumę aniżeli wynikała ona z wysokości zobowiązań powoda to na niej spoczął obowiązek szczegółowego rozliczenia się i wyjaśnienia, co uczyniła z kwotą pobraną ponad uregulowane

zobowiązania. Temu obowiązkowi pozwana ewidentnie nie sprostała. Nie wykazała bowiem, aby wszystkie pobrane środki przeznaczyła na umówiony cel.

Przed sądem I instancji pozwana twierdziła, iż kwota stanowiąca różnicę pomiędzy kwotami pobranymi z rachunku powoda a uregulowanymi zobowiązania stanowiła należność pozwanej tytułem pożyczki udzielonej powodowi. Zdaniem Sądu Okręgowego materiał dowodowy ujawniony w toku postępowania nie pozwala jednak w sposób jednoznaczny i niewątpliwy na ustalenie, iż faktycznie pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy pożyczki z tytułu, której powód stał się dłużnikiem pozwanej. Dowodu takiego nie mogą stanowić zwłaszcza zeznania pozwanej. W tym bowiem przypadku znamionym pozostaje, że w początkowej fazie postępowania pozwana kategorycznie zaprzeczyła, by w jakikolwiek sposób umocowana została do korzystania z rachunku bankowego powoda, tym bardziej do korzystania z należącej do niego karty bankomatowej. Zakwestionowała nadto, był dokonywać miała wypłat środków pieniężnych z konta powoda. Z biegiem postępowania zmieniła stanowisko procesowe. Na rozprawie w dniu 24 października 2013 r. przyznała już bowiem, iż powód faktycznie zwrócił się do niej z prośbą o dokonanie w jego imieniu przelewu środków finansowych znajdujących się na jego rachunku bankowym oraz pozostawił jej w tym celu kartę bankomatową. Przyznała również, że faktycznie rachunki powoda opłacała podczas jego nieobecności w kraju (k. 184-185). Taka zmienność i labilność twierdzeń pozwanej nie może pozostawać bez znaczenia dla oceny mocy dowodowej jej zeznań. Moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia dowodów na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń co do okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a wiarygodność decyduje, czy określony środek dowodowy ze względu na cechy indywidualne i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę. Skoro więc obowiązkiem sądu orzekającego jest ocena przeprowadzonych dowodów przy uwzględnieniu wszelkich towarzyszących temu okoliczności, to postawa pozwanej reprezentowanej w toku postępowania rzutować musi obecnie także na ocenę jej relacji w pozostałym zakresie. W efekcie Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż brak jest możliwości, by ocenić zeznania pozwanej w części dotyczącej pożyczki udzielonej powodowi jako wiarygodne i miarodajne dla poczynienia na ich podstawie ustaleń faktycznych w sprawie.

Dowodu takiego nie mogły stanowić również zeznania męża pozwanej S. B.. W efekcie bowiem nie potwierdził on, by powód zlecił pozwanej dokonanie w imieniu powoda przelewu środków znajdujących się na jego rachunku bankowym. Zaprzeczył też, by pozwana otrzymała od powoda kartę bankomatową (k. 122). Twierdzenia świadka nie pokrywały się więc tak z zeznaniami samego powoda jak i nawet z relacjami pozwanej.

Niezależnie od tego Sąd Okręgowy dostrzega, że nawet gdyby uznać wersję prezentowaną przez pozwaną w toku postępowania za prawdziwą i stwierdzić na tej podstawie, że istotnie udzieliła ona powodowi pożyczki, to ta okoliczność sama w sobie również nie uprawniała pozwanej do samodzielnego pobrania z rachunku bankowego powoda kwoty stanowiącej równowartość udzielonej pożyczki. W takim wypadku pozwana celem odzyskania pożyczonych powodowi środków finansowych musiałaby bowiem dysponować odpowiednim upoważnieniem bądź też zgodą powoda na samodzielnie pobranie dłużnych kwot z jego konta. Powód zgody takiej nie wyraził, pozwana nie zdołał podważyć jego twierdzeń w tym zakresie, podobnie nie zdołała wykazać, by dysponowała ku temu odpowiednim upoważnieniem. Na okoliczność tę nie przedłożyła bowiem jakiegokolwiek dowodu. Ponadto zgodnie z regulacją art. 741 k.c. przyjmującemu zlecenie nie wolno używać we własnym interesie rzeczy i pieniędzy dającego zlecenie.

Stosunek pomiędzy stronami należy zakwalifikować jako umowę zlecenia, uregulowaną w art. 734 § 1 k.c. Obowiązkiem pozwanej było zatem wykonanie zlecenia i rozliczenie się z otrzymanych od powoda środków (art. 740 k.c.). Pobierając natomiast środki z konta powoda pozwana wykroczyła poza zakres swego upoważnienia i łączącego strony stosunku zlecenia. Pozwana nie była bowiem uprawniona do pobierania środków w wysokości przekraczającej potrzebne do spłaty poszczególnych zobowiązań powoda.

W efekcie swojego działania pozwana pozostała więc bezpodstawnie wzbogacona względem powoda. Wzbogacenie polega na uzyskaniu jakiegokolwiek korzyści majątkowej w dowolnej postaci. Wzbogacenie oznacza zwiększenie aktywów, albo zmniejszenie pasywów wzbogaconego. Ze zwiększeniem aktywów mamy do czynienia wówczas, gdy dojdzie do bezpośredniego przesunięcia majątkowego z majątku zubożonego do majątku wzbogaconego, albo może też

polegać na uzyskaniu przez wzbogaconego takich korzyści, które powinny wejść do majątku zubożonego. Zubożenie natomiast polega na pomniejszeniu efektywnego uszczerbku majątkowego, jako że majątek nie powiększa się o coś, o co powinien się powiększyć. Niewątpliwym jest również, że uzyskanie korzyści nastąpiło bez usprawiedliwienia w ważnej czynności prawnej. Stosownie zatem do art. 405 k.c. pozwana jest obowiązana zwrócić pobraną ponad potrzebę kwotę powodowi.

Mając to na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. dokonał zmiany zaskarżonego orzeczenia w jego punkcie I w ten sposób, że zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 647,10 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 lutego 2012 r. oddalając powództwo w pozostałym zakresie. Sąd Okręgowy nie znajdując podstaw do zasądzenia żądanych odsetek od dnia 1 lipca 2010 r. zasądził je od dnia następnego po doręczeniu pozwanej odpisu pozwu, co nastąpiło w dacie 13 lutego 2012 r. Rozstrzygnięcie w przedmiocie odsetek oparte zostało o treść art. 481 k.c. Orzeczenie zawarto w punkcie 1a sentencji.

Zmiana wyroku co do istoty pociągała za sobą potrzebę rozliczenia kosztów postępowania przed sądem I instancji. Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu za przegrywającego uznać należało pozwaną. Z tej też racji stronie powodowej należał się zwrot kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia praw. Na uiszczone koszty postępowania pierwszoinstancyjnego złożyła się opłata od pozwu w kwocie 33 zł oraz kwota 221,40 zł tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu wraz z podatkiem Vat. Wynagrodzenie pełnomocnika określono zgodnie z § 15 i § 2 ust. 1 i 3 oraz 6 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz., 490). Orzeczenie zawarte zostało w punkcie 1b) sentencji wyroku.

W pozostałym zakresie tj. obejmującym żądanie zasądzenia odsetek od dnia 1 lipca 2010 r. apelacja powoda została oddalona, o czym Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 385 k.p.c. stanowiąc jak w punkcie 2 sentencji.

W punkcie kolejnym na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z § 15 i § 2 ust. 1 i 3 oraz 6 pkt 2 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 ww. rozporządzenia zasądzono od pozwanej na rzecz powoda kwotę 143,70 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kwotę 110,70 zł tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu wraz z podatkiem Vat.